

Niepowrotne



CHARLES BAUDELAIRE

KWIATY ZŁA

Niepowrotne

TŁUM. ADAM M-SKI

Możnaż zdławić sumienie, któregośmy lupem,
Co żyje, w kleszcze pochwyca?
Które karmi się nami jako robak trupem
Jako dąb żre gąsienica?
Możnaż zdławić sumienie, któregośmy lupem?

Sumienie, Robak

Nadzieja

Wino, Jedzenie

W jakich filtrów potopie, — czy win, czy owsianek
Zginie wróg stary, straszliwy,
Niszczyciel i żarłoczny na kształt kurtyzanek,
A jako mrówka cierpliwy?
Czy go winem zalejem? czy cieczą owsianek?

Mów, piękna czarodziejko, jeśli wiesz co o tem,
Mów myśli bólem przybity,
Podobnej ginącemu pod trupów pokotem
Lub pod rumaków kopyty¹,
Mów, piękna czarodziejko, jeśli wiesz co o tem?

Biedakowi, którego wietrzy wilk zgłodzony,
A kruk już śledzi oczyma,
Czy ma stracić nadzieję ten żołnierz zgnieciony
Że grób i krzyżyk otrzyma?
Ten biedak, na którego czyha wilk zgłodzony?

Możnaż wywołać światło z chmurnych niebios szczytów?
Rozedrzeć oponę mroku
Czarniejszego niż smoła, bez zmierzchów, bez świtów,
Bez gwiazd, bez błysków w obłoku?
Możnaż wywołać światło z chmurnych niebios szczytów?

Światło

Nadzieja, co błyszcziała w zajazdu świetlicy,
Zdmuchnięta — zgasła na zawsze!
Bez księżycy, bez światła, złych dróg męczennicy
Znajdąż schronienie łaskawsze?
Ach, bies wszystko pogasił w zajazdu świetlicy!

Mów, czarodziejko, kochasz wyklęte istoty?
Znasz potępionych bezzwrotnie?
Znasz zgryzotę, co za cel na zatrute grotty
Pierś naszą bierze okrutnie?
Mów, czarodziejko, kochasz wyklęte istoty?

¹pod (...) kopyty — dziś popr. forma N. lm: kopytami. [przypis edytorski]

Okropne bo poczucie — niezgładzalność winy —
 Wątył gmach ducha podcina,
Niby rzesza termitów, co od podwaliny
 Często swój atak zaczyna.
Przeklętym zębem żre nas niezgładzalność winy!

Wina, Sumienie, Robak,
Dusza

Nieraz w teatrze gminnym widywałem w sali,
 Gdy zabrzmiały orkiestry dźwięki,
Schodzi wieszczka i w piekiel podniebiach zapali
 Brzaski cudownej jutrzenki;
Nieraz w gminnych teatrach widywałem w sali.

Teatr, Piekło

Jak postać cała z blasków, ze złota i gazy
 W proch strąca piekiel potwory;
Lecz pierś ma, w którą błogie nie schodzą ekstazy,
 To teatr, co do tej pory
Próżno szukał zjawiska o skrzydełkach z gazy!

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/kwiaty-zla-niepowrotne>

Tekst opracowany na podstawie: Karol Baudelaire, Kwiaty grzechu, tłum. Adam M-ski [Zofia Trzeszczkowska] i Antoni Lange, H. Cohn, Warszawa 1894

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Katarzyna Dąbek, Marta Niedziałkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).